

**Czas  
na  
REWOLUCJĘ**

Apel **DalajLamy**  
do młodzieży



**DALAJLAMA**  
SOFIA STRIL-REVER

**Czas  
na  
REWOLUCJĘ  
BEMOTOCIE**

**Apel DalajLamy  
do młodzieży**

**PRZEKŁAD**  
JAGA LEMBAS

vis-à-vis  
etiuda

Kraków 2022

Original Title: *Faites la révolution.*  
*L'appel du Dalaï-lama à la jeunesse*

Original publisher: Editions Massot/editions Rabelais

Copyright © Dalai Lama Foundation, Sofia Stril-Rever, 2017

# Spis treści

1. Wierzę w was .....	7
Unia Europejska, wzorzec pokoju dla całego świata .....	13
Berlin, listopad 1989, młodzież, pokój, demokracja .....	17
Zburzcie ostatnie mury wstydu!.....	21
Wojna, absolutny anachronizm .....	25
2. Bądźcie buntownikami pokoju!.....	31
Bądźcie pokoleniem rozwiązań!.....	35
Przyjąłem za dewizę „Wolność, Równość, Braterstwo” .....	39
Dawne rewolucje nie zmieniły ludzkiego umysłu .....	43
3. Czas na rewolucję współczucia .....	47
Nadszedł czas na współczucie .....	49
Moje marzenie: kobiety na czele państw!.....	53
Stwierdzam, że religie poniosły porażkę .....	57
Inteligencja zbiorowa i współczucie .....	61
Egoizm jest wbrew naturze .....	67
4. Co możecie zrobić dla świata?.....	73
Trenujcie współczucie .....	75
Powszechna odpowiedzialność .....	81
Nie ma czasu do stracenia .....	85

5. Świat współczucia istnieje	
(Sofia Stril-Rever).....	91
Rewolucja Dalajlamy .....	95
Istnieć to współistnieć .....	99
Nadszedł świt rewolucji współczucia ...	107
 Manifest Powszechnej	
Odpowiedzialności .....	113

# 1. WIERZĘ W WAS

Moi drodzy bracia i siostry, moi młodzi przyjaciele.

Urodziliście się na początku trzeciego tysiąclecia. Jesteście młodością świata. Obecne stulecie nie ma nawet dwudziestu lat. Jest jeszcze bardzo młode, jak wy. Świat będzie dorastał wraz z wami. I będzie taki, jakim wy go uczynicie.

Kieruję do was ten apel, ponieważ przyglądam się wam i w was wierzę. Od kilku lat spotkania z wami są dla mnie priorytetem, czy to w Indiach, czy to podczas moich podróży do odległych krajów Europy, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii i Japonii. W trakcie naszych rozmów nabrałem przekonania, że wasze pokolenie jest w stanie przekształcić to rodzące się stulecie w wiek pokoju i dialogu. Uda wam się pogodzić naszą rozdartą ludzkość i z sobą samą, i ze środowiskiem naturalnym.

Odnowę, jaką uosabiacie, otaczają mroki starego świata, chaos ciemności, bólu i łez. Stajecie jak forpoczta naprzeciw pełnej niebez-



pieczeństw nocy, w której nienawiść, egoizm, przemoc, chciwość i fanatyzm zagrażają już nawet samemu życiu na Ziemi. Lecz wasza młodość ma tę bezwzględną witalność przyszłych dni, która pozwoli zmieścić odziedziczony po przeszłości obskurantyzm.

Młodzi przyjaciele, dla mnie jesteście nadzieją ludzkości. Pragnę wam to powiedzieć głośno i wyraźnie, żebyście usłyszeli moje przesłanie i przyjęli je do wiadomości. Z nadzieją patrzę w przyszłość, bo jestem przekonany, że dzięki wam będzie w niej więcej braterstwa, więcej sprawiedliwości i więcej solidarności.

Mówię do was z perspektywy swojego 82-letniego doświadczenia. 17 listopada 1950 roku, mając szesnaście lat<sup>1</sup>, straciłem wolność, wstępując na złoty tron w Lhasie, by przyjąć na siebie najwyższą świecką i religijną odpowiedzialność za Tybet. Kiedy miałem 25 lat, w marcu 1959 roku, utraciłem mój kraj siłą zaanektowany przez Chińską Republikę Ludową. Urodziłem się w 1935 roku, więc widziałem wszystkie udręki dwudziestego wieku, stulecia największych w historii rozlewów krwi. Wspa-

---

<sup>1</sup> W Tybecie, w momencie przyjścia na świat, dziecko ma już roczek.

niały ludzki umysł, zamiast cenić i chronić życie, zrobił wszystko, by je unicestwić, wykorzystując tę siłę, z której słońce czerpie swoją moc. Przyszło wam żyć w świecie, gdzie rozmaite mocarstwa atomowe są w stanie po wielokroć zniszczyć naszą planetę.

Wasi dziadkowie i rodzice przeżyli dwie wojny światowe i wiele krwawych konfliktów, które zabiły 231 milionów ludzi na przestrzeni ubiegłego stulecia. Ludzkość porwało tsunami niesłychanej przemocy karmiące się wyostrozonymi nacjonalizmami, rasizmem, antysemityzmem i ideologiczną indoktrynacją. Żyłem w czasach nazistowskiego holocaustu w Europie, atomowej pożogi w Japonii, zimnej wojny, masakr ludności cywilnej w Korei, Wietnamie i Kambodży, w czasach rewolucji kulturalnej i klęsk głodu, które kosztowały życie 70 milionów ofiar w Chinach i Tybecie.

Ja i wy widzieliśmy, jak w Afganistanie i na Bliskim Wschodzie rozgorzały konflikty, które zdewastowały kraje będące niegdyś kolebką ludzkości. Dziś docierają do nas obrazy z nad Morza Śródziemnego, którego fale wyrzucają ciała potopionych dzieci, nastolatków, kobiet i mężczyzn, którzy podjęli się przeprawy ostatniej szansy w nadziei, że przeżyją i pomogą przeżyć swoim rodzinom.

Ja i wy jesteście świadkami załamania ekosystemu Ziemi, alarmującego zmniejszenia się różnorodności biologicznej, wymierania roślin czy zwierząt w tempie jednego gatunku co dwadzieścia minut. Patrzymy na masowe wylesianie Amazonii niszczące ostatnie wielkie płuco naszej planety. Obserwujemy wzrost kwasowości oceanów, bielenie wielkiej rafy koralowej, topnienie lodów Arktyki i Antarktydy. Na trzecim biegunie, w Tybecie cofanie się 46 000 himalajskich lodowców grozi wyschnięciem wielkich azjatyckich rzek będących źródłem życia dla półtora miliarda żyjących nad nimi ludzi.

Wszystko to znacie aż za dobrze. Ponieważ urodziliście się i dorastacie w świecie, który znalazł się w spirali zniszczenia nakręcanym wojnami, terroryzmem i rabunkiem zasobów natury.